

Magdalena Gwozdek  
Wydział Fizyki

## Rozwój sztucznej inteligencji - szansa czy zagrożenie?

Dzięki coraz to szybszemu rozwojowi technologii, maszyny, które otaczają niemalże każdego z nas stają się coraz lepsze w wykonywaniu czynności, w których to niegdyś człowiek był niezastąpiony. Do czego może prowadzić ciągły rozwój otaczającej nas technologii i jakie potencjalne korzyści oraz zagrożenia z niej wynikają?

Dzisiejsze komputery potrafią pokonać nas w złożonych grach planszowych, rejestrować mowę w wielu językach oraz rozpoznać niemalże każdy obiekt w mgnieniu oka. Nie dziwią nas telefony, które odblokowują swoje ekrany po rozpoznaniu odcisku palca czy twarzy, zegarki, które kontrolują ilość wykonanych przez nas kroków, czy komputery informujące nas o ilości czasu spędzanego przez nas przed ich monitorami. Niewątpliwie jest to, że maszyny przyszłości operowane przez sztuczną inteligencję mogą rozwinąć się do stopnia, który jeszcze kilkanaście lat temu kojarzył się nam tylko z filmami science-fiction. Zastanawiające jest jednak, czy możliwe jest, aby maszyny zastąpiły nas również na płaszczyźnie, na której do tej pory jesteśmy bezkonkurencyjni - relacjach z innymi. Czy coś tak złożonego jak emocje można przetworzyć na język komputera - liczby?

Gdyby maszyny przyszłości oraz ich operatorzy byli w stanie trafnie odczytywać nasze emocje mogłyby to przynieść wiele pozytywnych skutków jednocześnie tworząc zagrożenie dla całego społeczeństwa. Zakładając pozytywne intencje, maszyny mogłyby zostać wykorzystane na przykład jako pomoc dla osób samotnych stając się ich towarzyszem, którego z różnych przyczyn nie zdołali odnaleźć w innym człowieku. Komputer „nauczony” rozpoznawać ludzkie emocje bez wątpienia mógłby również pomóc w kontrolowaniu i leczeniu wielu chorób i zaburzeń psychicznych. Dodatkowo, mógłby zapewnić ludziom łatwo dostępną zautomatyzowaną psychoterapię, do której wiele ludzi w potrzebie nie ma dostępu. Stanowi to jednak pewnego rodzaju zagrożenie, że takie wykorzystanie sztucznej inteligencji mogłoby spowodować jeszcze większy dystans między ludźmi. Perfekcyjnie zaprogramowany komputerowy przyjaciel nie złościłby się, nie byłby zazdrosny i nie oceniałby negatywnie, tak jak niekiedy potrafi to zrobić człowiek. Trzeba rozważyć również kolejne minusy tego rozwiązania. Sprytny operator posługujący się komputerem zdolnym do dokładnej analizy emocjonalnej człowieka mógłby wykorzystać go jako niemalże doskonałe narzędzie do manipulacji. Już teraz mamy do czynienia z moralnym dylematem jaki stanowi wykorzystanie social mediów i personalizowanych treści na przykład do wpływania na ludzi podczas wyborów politycznych. Warto zastanowić się również jakie skutki na naszej prywatności miałyby otaczanie się komputerami, które nieustannie śledzą nasz każdy ruch w sieci oraz analizują przeżywane przez nas emocje. Bez wątpienia mogłyby stanowić one poważne narzędzie wykorzystywane przez korporacje do swoich celów.

Ciężko zaprzeczyć, że ten ciągły rozwój technologii jest dużym osiągnięciem cywilizacyjnym i dostarcza coraz to więcej udogodnień. Nie możemy jednak zapominać, że otaczające nas maszyny mają duży wpływ na nasze życie. Zagrożenia wynikające z rozwoju sztucznej inteligencji są z pewnością realne i należy zdawać sobie z nich sprawę. To co różni nas od komputerów to właśnie inteligencja emocjonalna, którą na ten moment ludzie przewyższają nawet najdoskonalszy komputer świata. Pozostaje mieć nadzieję, że człowiek czerpiąc korzyści z wciąż rozwijającej się sztucznej inteligencji komputerów pozostanie również wierny własnemu rozumowi i dalej będzie świadomy swoich praw oraz zdolny do odróżniania dobra od zła, mimo natłoku bodźców, które niekiedy podświadomie potrafią wpłynąć na jego decyzyjność.